

Zbieg wniosku o ogłoszenie upadłości z wnioskiem restrukturyzacyjnym a bezskuteczność czynności prawnych dłużnika

Wzbogacenie polskiego systemu prawa o ustawę – Prawo restrukturyzacyjne¹ wymusiło na ustawodawcy wprowadzenie rozwiązań legislacyjnych mających za przedmiot ustalenie reguł pierwszeństwa w sytuacji zbiegu wniosku o ogłoszenie upadłości oraz wniosku restrukturyzacyjnego. Choć kwestia ta została rozwiązana w sposób stosunkowo prosty, tj. poprzez uznanie – co do zasady – prymatu wniosku restrukturyzacyjnego, to niejako na uboczu pozostawione zostały zagadnienia proceduralne takiego rozwiązania. Ich doniosłość prawna jest jednak o tyle istotna, że warunkują one szereg konsekwencji związanych z zainicjowaniem procedury insolwencyjnej. Przedmiotem niniejszego artykułu jest omówienie zbiegu wniosków w kontekście początku biegu terminów, od których należy liczyć bezskuteczność czynności prawnych dokonanych przez dłużnika (art. 127 i n. p.u.²). Brak stosownych przepisów w tym zakresie implikuje bowiem szereg niejasności interpretacyjnych o daleko idących skutkach dla praw majątkowych wierzycieli.

BARTOSZ SIERAKOWSKI
NORBERT FROSZTĘGA

Pierwszeństwo restrukturyzacji

Zasadniczy cel postępowań restrukturyzacyjnych został określony w art. 3 ust. 1 p.r. Jest nim dążenie do uniknięcia ogłoszenia upadłości dłużnika przez umożliwienie mu restrukturyzacji w drodze zawarcia układu z wierzycielami, a w przypadku postępowania sanacyjnego – również przez przeprowadzenie działań sanacyjnych, przy zabezpieczeniu słusznych praw wierzycieli. Głównym założeniem p.r. jest zatem wprowadzenie skutecznych

¹ Ustawa z 15.05.2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1574, ze zm.), dalej: „p.r.”

² Ustawa z 28.02.2003 r. - Prawo upadłościowe (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 233, ze zm.), dalej: „p.u.”

łoszenie skiem nym zynności nika

tawę – Prawo restruk-
rowadzenie rozwiązań
ie reguł pierwszeństwa
adłości oraz wniosku
rozwiązana w sposób
do zasady – prymatu
ubocznie pozostawione
wiązania. Ich doniosłość
ją one szereg konse-
edury insolwencyjnej.
enie zbiegu wniosków
których należy liczyć
ianych przez dłużnika
v w tym zakresie impli-
nych o daleko idących

nych został określony
ia ogłoszenia upadłości
drodze zawarcia układu
cyjnego – również przez
iecczeniu słusznych praw
rowadzenie skutecznych

instrumentów pozwalających na przeprowadzenie restrukturyzacji przedsię-
biorstwa dłużnika i zapobieżenie jego likwidacji. Zachowanie przedsiębior-
stwa dłużnika w wielu przypadkach jest bowiem znacznie korzystniejsze dla
wierzycieli niż jego likwidacja. Odmienne cel oraz charakter postępowań
restrukturyzacyjnych oraz postępowania upadłościowego, które z natury
rzeczy nie mogą toczyć się równoległe³, wymusił na ustawodawcy wprowa-
dzenie właściwych reguł pierwszeństwa. Reguł, które pozwolą na realizację
opisanych powyżej celów, a jednocześnie nie będą godziły w uzasadnione
interesy wierzycieli.

Zbieg wniosków rozumiany jest jako sytuacja procesowa polegają-
ca na złożeniu wniosków, z których wszystkie dotyczą kompleksowego
rozwiązania sytuacji kryzysowej dłużnika oraz konfliktów pomiędzy dłuż-
nikiem a wierzycielami oraz pomiędzy samymi wierzycielami, wynikających
z niewypłacalności dłużnika, przy czym jeden (lub więcej) z nich zawiera
żądanie otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego lub zatwierdzenia
układu w postępowaniu⁴. Podstawowa zasada rozstrzygająca taki zbieg
wniosków zawarta została w art. 11 p.r. **Przewiduje ona, że w przypadku
złożenia wniosku restrukturyzacyjnego i wniosku o ogłoszenie upadło-
ści, w pierwszej kolejności rozpoznaje się wniosek restrukturyzacyjny.**
Nie ma w tym zakresie żadnego znaczenia, kto jest inicjatorem poszcze-
gólnych postępowań (choć postępowania restrukturyzacyjne zasadniczo
wszczyna się na wniosek dłużnika), jak również faktyczne pierwszeństwo
złożenia wniosków. W każdym bowiem przypadku pozyskania przez sąd
restrukturyzacyjny wiedzy o złożonym wniosku restrukturyzacyjnym,
obowiązany jest on do niezwłocznego powiadomienia właściwego sądu
upadłościowego. Zważywszy na interes wierzycieli, w trakcie oczekiwania
na rozpoznanie wniosku restrukturyzacyjnego sąd upadłościowy ma jednak
możliwość zabezpieczenia majątku dłużnika⁵.

Reguła pierwszeństwa restrukturyzacji ma kluczowe znaczenie z punk-
tu widzenia realizacji celów stawianych procedurom restrukturyzacyjnym,
zwłaszcza że znajduje ona zastosowanie bez względu na aktualny (nawet
dalece zaawansowany) stan rozpoznania spraw w przedmiocie ogłoszenia
upadłości. Nie ma ona jednak charakteru bezwzględny. Jak wspomnia-
no, p.r. przewiduje szereg przepisów ochronnych dla wierzycieli, na wypa-
dek gdyby dłużnik chciał wykorzystać postępowanie restrukturyzacyjne
dla swoich, niekoniecznie właściwych celów. Ustawodawca wprowadza
wyjątek pozwalający na niestosowanie zasady pierwszeństwa – zasadniczo
rzecz ujmując – gdy postępowanie takie byłoby sprzeczne z interesem ogółu
wierzycieli. Postępowanie jest sprzeczne z takim interesem (przesłanka

³ Zgodnie z art. 9a p.r., nie można ogłosić upadłości przedsiębiorcy w okresie od otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego do jego zakończenia lub prawomocnego umorzenia.

⁴ B. Groele, A. Hrycaj [w:] *System prawa handlowego. Prawo restrukturyzacyjne i upadłościowe*, t. 6 (red. A. Hrycaj, A. Jakubecki, A. Witosz), Warszawa 2016, s. 113.

⁵ Zabezpieczenie dokonywane jest wówczas w oparciu o przepisy p.u.

r., poz. 1574, ze zm.), dalej: „p.r.”.
oz. 233, ze zm.), dalej: „p.u.”.

pokrzywdzenia wierzycieli), gdy np. poprzez otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego dłużnik zmierza do tzw. utwardzenia czynności prawnych, które w razie ogłoszenia upadłości byłyby bezskuteczne z mocy prawa wobec masy upadłości.

Formy oraz terminy bezskuteczności

Obserwacja praktyki obrotu gospodarczego wskazuje, że dłużnicy – dostrzegając realne ryzyko grożącej upadłości – nieradko podejmują czynności mające na celu „ochronę” swojego majątku. Z natury rzeczy prowadzi to do obniżenia stopnia zaspokojenia wierzycieli, a tym samym jest nie do pogodzenia z konstytucyjnymi zasadami ochrony własności i innych praw majątkowych. Formą przeciwdziałania przedmiotowemu procederowi są, tworzone przez ustawodawcę, konstrukcje korygowania *ex post* niektórych czynności dłużnika w przypadku ogłoszenia jego upadłości, jak również – choć w węższym zakresie – otwarcia postępowania sanacyjnego⁶. Trzeba jednak podkreślić, że instytucje ubezskuteczniania czynności zdziałanych przez dłużnika z pokrzywdzeniem jego wierzycieli w żaden sposób nie ograniczają swobody jego działania w obrocie prawnym na etapie przed ogłoszeniem upadłości⁷, a jedynie nakładają określoną sankcję w razie przesądzenia, że dana czynność podpada pod zakres zastosowania danej normy prawnej (art. 127 i n. p.u.).

Formy ingerencji w czynności dłużnika i obwarowanie ich sankcją bezskuteczności, z uwagi na zasadę swobody umów, jak również reguły funkcjonowania obrotu gospodarczego, nie mogą mieć charakteru nieograniczonego. Niezależnie od wskazania w aktach prawnych konkretnych przesłanek, których zaistnienie warunkuje możliwość traktowania czynności jako bezskutecznej, ustawodawca określa również ramy czasowe, w których dana czynność musi się mieścić, aby w ogóle móc brać ją pod uwagę przy ocenie omawianej sankcji. Problematyka związana z wykładnią przepisów o bezskuteczności jest podnoszona w zasadzie w każdym toczącym się postępowaniu upadłościowym i – co potwierdza judykatura – obarczona jest szeregiem wątpliwości interpretacyjnych. Z uwagi na to, że przepisy o bezskuteczności, jakkolwiek stworzone w celu ochrony wierzycieli, mają charakter wysoce ingerencyjny w stosunki prawne dłużnika, przewodnią zasadą rozstrzygania sporów na tym tle powinna być reguła *exceptiones non sunt extendendae*. Odkodowanie interpretowanej normy powinno zatem następować w taki sposób, aby ustalona w niej sankcja bezskuteczności miała zastosowanie wyłącznie w sytuacjach ściśle w niej przewidzianych. Wykładnia rozszerzająca nie powinna mieć więc racji bytu. Nie oznacza to jednak

⁶ R. Adamus, *Prawo restrukturyzacyjne*, Warszawa 2015, Legalis, komentarz do art. 12; wyrok SN z 20.03.2002 r. (V CKN 888/00), OSNC 2003, nr 3, poz. 39.

⁷ Swoistą formą ograniczenia zakresu i form działania dłużnika w okresie pomiędzy złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości a jego uwzględnieniem może być ustanowienie zabezpieczenia, w tym poprzez wyznaczenie tymczasowego nadzorca sądowego.

dowolności interpretacyjnej, jak również pomijania innych reguł wykładni tekstu prawnego niż wykładnia literalna.

Przewidziane w p.u. przedziały czasu, w których musi mieścić się badana pod kątem bezskuteczności czynność, są niejednolite. Odnośnie do czynności prawnych dokonanych nieodpłatnie albo odpłatnie, lecz w warunkach rażącej nieekwiwalentności świadczeń (art. 127 ust. 1 p.u.), jak również co do obciążenia majątku upadłego zabezpieczeniem o charakterze rzeczowym na rzecz wierzyciela, wobec którego upadły nie był dłużnikiem osobistym (art. 130 ust. 1 p.u.), jest to rok, liczony wstecz od dnia złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Z kolei w odniesieniu do czynności odpłatnych zdziałanych przez upadłego z podmiotem powiązany (art. 128 p.u.) oraz co do ustanowienia zabezpieczenia i zapłaty długu niewymagalnego (art. 127 ust. 3 p.u.) ustawodawca przewidział krótszy termin, tj. sześć miesięcy. Podobnie w przypadku ubezskutecznienia wypłaty przez dłużnika wynagrodzenia osobie zarządzającej przedsiębiorstwem (reprezentantowi spółki) w kwocie rażąco wyższej od przeciętnego wynagrodzenia za tego rodzaju pracę lub usługi, w sytuacji gdy nie jest to uzasadnione nakładem pracy (art. 129 ust. 1 p.u.), przewidziano okres maksymalnie sześciu miesięcy.

Niezależnie od zróżnicowania terminów, ustawodawca dokonał także rozróżnienia na czynności, których bezskuteczność następuje z mocy samego prawa z dniem ogłoszenia upadłości, jak i czynności (zdarzenia), wobec których stwierdzenie owej sankcji uzależnione jest od wydania stosownego postanowienia sędziego-komisarza. Kwestią wspólną jest natomiast wyznaczenie momentu końcowego, od którego liczyć należy roczny lub sześciomiesięczny termin. Literalnie rzecz ujmując, jest nim data złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przez legitymowany czynnie podmiot, który to wniosek – w następstwie jego rozpoznania przez właściwy sąd – został uwzględniony (ogłoszono upadłość).

Zakreślenie ram czasowych w ten sposób wymaga jednak doprecyzowania, a to wobec pojawiających się w praktyce upadłościowej – forsowanych zazwyczaj przez dłużników – prób interpretacji pojęcia „w terminie (...) przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości” jako obejmującego wyłącznie okres do dnia złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. W myśl tej interpretacji wyłącza się bezskuteczność czynności dokonanych w okresie po złożeniu wniosku, a przed ogłoszeniem upadłości. Taka interpretacja, choć broni się na gruncie dyrektyw wykładni językowej, nie może zostać jednak zaaprobowana. Wypacza ona bowiem sens instytucji bezskuteczności, niezasadnie faworyzując nierzetelnego dłużnika, który czas po złożeniu wniosku mógłby traktować jako okres swobody rozporządzania mieniem, bez groźby zakwestionowania skuteczności takich działań. Ponadto trzeba zauważyć, że w okresie pomiędzy złożeniem wniosku a ogłoszeniem upadłości nie musi dojść do zabezpieczenia majątku dłużnika poprzez ustanowienie tymczasowego nadzorca sądowego. **Skoro nadrzędnym celem procedury insolwencyjnej jest ochrona interesu ogółu wierzycieli, zaś**

tepowania restruk-
-ności prawnych,
mocy prawa wobec

zuje, że dłużnicy
rzadko podejmu-
i. Z natury rzeczy
ieli, a tym samym
chrony własności
przedmiotowemu
je korygowania *ex*
nia jego upadłości,
ępowania sanacyj-
zniania czynności
ierzycieli w żaden
prawnym na etapie
oną sankcję w razie
astosowania danej

**wanie ich sankcją
ak również regu-
mieć charakteru**
prawnych konkret-
wość traktowania
niez ramy czasowe,
e móc brać ją pod
ążana z wykładnią
: w każdym toczą-
judykatura – obar-
ragi na to, że prze-
hrony wierzycieli,
łużnika, przewod-
: reguła *exceptiones*
ny powinno zatem
skuteczności miała
lzianych. Wykład-
oznacza to jednak

orz do art. 12; wyrok SN

iędzy złożeniem wniosku
pieczenia, w tym poprzez

art. 127 i n. p.u. pełnią w tym zakresie rolę szczególnie doniosłą, to wyłącznie racjonalne i celowościowo uzasadnione jest rozumienie powyższego pojęcia jako „w terminie (...) przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości a dniem wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości”⁸. Formą uniknięcia sporów na tym tle, wobec aktualnego brzmienia omawianych przepisów, powinno być jednak usankcjonowanie przedstawionej ścieżki interpretacyjnej poprzez stosowną ingerencję ustawodawczą.

Sposób rozstrzygnięcia wniosku upadłościowego a zasada pierwszeństwa restrukturyzacji

Zakreślenie przedziału czasowego, w ramach którego czynności podjęte przez dłużnika analizowane są pod kątem ewentualnej ich bezskuteczności, z zastrzeżeniem poczynionych wyżej uwag, nie budzi większych wątpliwości, gdy mamy do czynienia ze złożeniem „jedynie” wniosku upadłościowego, następnie uwzględnionego. Analogiczną tezę można postawić w odniesieniu do postępowania sanacyjnego, gdzie – choć zakres czynności bezskutecznych jest węższy – obowiązują te same zasady i założenia.

Problem pojawia się w przypadku zbiegu wniosków (wniosku o ogłoszenie upadłości oraz wniosku restrukturyzacyjnego). Zgodnie z zasadą pierwszeństwa, sąd rozpoznaje wówczas wniosek restrukturyzacyjny i – gdy stwierdzi jego zasadność – otwiera postępowanie restrukturyzacyjne. Ustawodawca nie rozstrzygnął jednak w ustawie (ani w p.r., ani w p.u.), co należy wówczas zrobić z wnioskiem upadłościowym, a konkretniej – czy należy rozstrzygnąć go w sposób formalny lub merytoryczny określona decyzją procesową sądu, czy też może pozostawać nierozpoznany, na wypadek ewentualnego niepowodzenia (tj. umorzenia) procesu restrukturyzacji. W świetle art. 334 ust. 1 p.r. osoba uprawniona do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika zgodnie z przepisami p.u. może złożyć uproszczony wniosek dotyczący ogłoszenia upadłości w terminie przewidzianym do złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania restrukturyzacyjnego⁹. Rozpoznanie uproszczonego wniosku zostaje powierzone wówczas właściwemu sądowi upadłościowemu, przy czym może to nastąpić nie wcześniej niż po rozpoznaniu wywiedzionego zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania restrukturyzacyjnego, względnie po bezskutecznym upływie terminu na rozpoznanie takiego zażalenia.

Doniosłość przedmiotowej problematyki jest szczególna, jeżeli idzie o ustalenie sposobu liczenia terminów bezskuteczności. Określenie przedziału czasowego, w ramach którego badane są czynności dłużnika, rodzi bowiem pytanie, czy termin ten należy liczyć od daty pierwotnego

⁸ P. Zimmerman, *Prawa upadłościowe. Komentarz*, Warszawa 2016, Legalis, komentarz do art. 127.

⁹ Analogicznie osoba uprawniona do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika zgodnie z przepisami p.u. może złożyć uproszczony wniosek o ogłoszenie upadłości w terminie przewidzianym do złożenia zażalenia na postanowienie o odmowie zatwierdzenia układu.

w
cz
uj
w
ra:
ni.

W
go
up
cyj
we
się
się
ogł
p.u
w s
neg
kw
trw
na j

roz:
ryz:
weg

Kc
ar
we
nie
dla
i n.
czy
zlo:

F
pocz
mies
nia (
tylkc

¹⁰ A.
s. 1

¹¹ Zg
alb
jeż
jej

wniosku (tj. tego, który „przegrał” z wnioskiem restrukturyzacyjnym), czy też od momentu złożenia uproszczonego wniosku o ogłoszenie upadłości. Teoretycznie możliwe są w tym zakresie różne rozwiązania, zaś wybór jednego z nich implikuje zupełnie odmienne skutki dla określenia ram czasowych, które wyznaczają granice weryfikowania czynności dłużnika w kontekście ich bezskuteczności.

Przedmiotowa problematyka nie jest zupełnie obca nauce prawa. W odniesieniu do zbiegu wniosków upadłościowego i restrukturyzacyjnego wyrażono pogląd, że art. 9a p.u., zgodnie z którym nie można ogłosić upadłości przedsiębiorcy w okresie od otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego do jego zakończenia lub prawomocnego umorzenia, stanowi czasowe ograniczenie zdolności upadłościowej¹⁰. Autorzy tego poglądu, odwołując się do dyrektyw wykładni systemowej, wskazują, że ustawodawca posłużył się w tym przypadku analogicznym zwrotem, jak w art. 6 p.u. („nie można ogłosić upadłości”), z tym jednak zastrzeżeniem, że odnośnie do art. 9a p.u. przesłanka ograniczenia zdolności upadłościowej limitowana jest w sferze temporalnej. Ustaje bowiem z chwilą zakończenia lub prawomocnego umorzenia postępowania restrukturyzacyjnego. Skoro tak, to konsekwencją proceduralną wniosku o ogłoszenie upadłości złożonego w czasie trwania postępowania restrukturyzacyjnego, powinno być jego odrzucenie na podstawie odpowiedniego stosowania art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.¹¹.

Przyjęcie przywołanego wyżej poglądu implikuje twierdzenie, że rozstrzygnięcie zbiegu wniosków w myśl zasady pierwszeństwa restrukturyzacji prowadzi w efekcie do formalnego załatwienia wniosku upadłościowego poprzez jego odrzucenie.

Konsekwentnie należy zatem uznać, że w przypadku niepowodzenia restrukturyzacji, a następnie ogłoszenia upadłości na podstawie uproszczonego wniosku upadłościowego, odrzucony wcześniej – w myśl powyższego poglądu – wniosek upadłościowy nie będzie miał żadnego znaczenia, z punktu widzenia zakresienia ram czasowych, dla badania czynności dłużnika pod kątem ich bezskuteczności na podstawie art. 127 i n. p.u. Innymi słowy, omawiana sankcja może mieć zastosowanie wyłącznie wobec czynności działających w terminie – odpowiednio – sześciu miesięcy lub roku przed złożeniem uproszczonego wniosku o ogłoszenie upadłości.

Przy założeniu, że nawet nieudane postępowanie restrukturyzacyjne, poczynwszy od dnia wydania postanowienia o jego otwarciu, trwa kilka miesięcy, czynności dłużnika podjęte w granicach jego swobody działania (tj. przed ustanowieniem nadzorca sądowego lub zarządcy) są badane tylko w wąskim odcinku czasowym. Trudno bowiem uznać, aby w trakcie

¹⁰ A. Hrycaj [w:] *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz* (red. A. Hrycaj, P. Filipiak), Warszawa 2017, s. 146-148; B. Groele, A. Hrycaj [w:] *System prawa handlowego*, t. 6, s. 113.

¹¹ Zgodnie z art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. sąd odrzuci pozew, jeżeli jedna ze stron nie ma zdolności sądowej albo jeżeli powód nie ma zdolności procesowej, a nie działa za niego przedstawiciel ustawowy, albo jeżeli w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej powodem zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie.

postępowania restrukturyzacyjnego dłużnik mógł podejmować czynności podpadające pod sankcję bezskuteczności, a więc *ex definitione* działane z naruszeniem interesów ogółu wierzycieli, skoro zasadniczo do ich podjęcia wymagana jest zgoda nadzorca sądowego, bądź też podjęte są one samodzielnie przez zarządcę na rzecz dłużnika. Mając na względzie, że rolę pozasądowych organów postępowania restrukturyzacyjnego (nadzorca sądowego lub zarządcy) jest takie prowadzenie postępowania, aby na żadnym jego etapie nie doszło do naruszenia interesów wierzycieli, mało prawdopodobne wydaje się wyrażenie zgody na dokonanie takiej czynności, która następnie – po „przejściu” na tory postępowania upadłościowego – mogłaby zostać potraktowana jako bezskuteczna. Wydaje się, że w takiej sytuacji nieuchronnie powstawałaby kwestia odpowiedzialności odszkodowawczej nadzorca sądowego lub zarządcy, a być może nawet i Skarbu Państwa, jako podmiotu legitymowanego biernie w sporach wynikłych na gruncie uchylbień popełnionych przez sąd (sędziego-komisarza).

Niezależnie od negatywnych dla ochrony obrotu gospodarczego skutków traktowania art. 9a p.u. jako przypadku czasowego ograniczenia zdolności upadłościowej danego podmiotu, koncepcja ta wydaje się być wątpliwa również z innych przyczyn. Patrząc przez pryzmat charakteru procedury upadłościowej, która poprzez określone rozwiązania legislacyjne tworzy szczególnego rodzaju więzi pomiędzy niewypłacalnym dłużnikiem a jego wierzycielami, zasadą powinno być, że katalog wyłączeń zdolności upadłościowej jest bardzo wąski, a w każdym razie tak określony, aby nie stwarzał problemów interpretacyjnych¹². Regułą powinno być zatem nadawanie statusu zdolności upadłościowej możliwie szerokiemu kręgowi podmiotów, zaś wszelkie wyjątki muszą mieć szczególne uzasadnienie i wynikać przede wszystkim ze specyfiki funkcjonowania poszczególnych jednostek. Każdą wątpliwość interpretacyjną, zmierzającą do ustalenia zdolności upadłościowej, winno się rozstrzygać na korzyść jej przyznania.

Postulat ten ustawodawca zrealizował poprzez szczegółowe, a zarazem możliwie wąskie wyliczenie w art. 6 p.u. podmiotów, wobec których ogłoszenie upadłości nie jest prawnie dopuszczalne. Choć przepis ten nie jest pozbawiony wątpliwości interpretacyjnych, niedopuszczalna jest jego wykładnia rozszerzająca. Gdyby ustawodawca chciał w zakres tego przepisu włączyć także podmiot, który znajduje się w fazie postępowania restrukturyzacyjnego, dokonałby stosownej zmiany legislacyjnej. Tymczasem zakaz ogłoszenia upadłości w okresie od otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego do jego zakończenia lub prawomocnego umorzenia wynika już z samej istoty postępowania restrukturyzacyjnego i nie ma żadnego uzasadnienia w sferze wewnętrznej (organizacyjnej) dłużnika. Skoro celem wszczętej procedury jest „naprawa” danego podmiotu poprzez umożliwienie mu

¹² R. Adamus [w:] *Upadłość konsumencka. Komentarz do nowelizacji prawa upadłościowego i naprawczego* (red. R. Adamus, B. Groele), Warszawa 2015, Legalis, komentarz do art. 6.

¹³ Zob. (ICS

zawarcia układu z wierzycielami, to już z tej tylko przyczyny wszczęcie postępowania zmierzającego do jego likwidacji jest niedopuszczalne.

W konsekwencji nie ma więc dostatecznych podstaw, aby art. 9a p.u. traktować jako dodatkowy przypadek odjęcia zdolności upadłościowej określonego podmiotu, gdyż brak możliwości ogłoszenia upadłości jest w tym przypadku jedynie skutkiem już otwartego postępowania restrukturyzacyjnego. W odniesieniu do podmiotów wymienionych w art. 6 p.u. brak zdolności upadłościowej ma natomiast charakter pierwotny i – co do zasady – nieusuwalny.

Dostrzegając proceduralne konsekwencje unormowania określonego w art. 9a p.u. („nie można ogłosić upadłości”), nie można jednak zanegować poglądu, że w okresie toczącego się postępowania restrukturyzacyjnego wniosek o ogłoszenie upadłości powinien zostać odrzucony. Pogląd ten wymaga jednak doprecyzowania. Przedmiotem zarówno postępowania upadłościowego, jak i postępowań restrukturyzacyjnych jest – szeroko rzecz ujmując – rozwiązanie problemu zadłużenia określonego podmiotu. Rozwiązanie to, w zależności od szeregu okoliczności, następuje poprzez wybór właściwej procedury: od postępowania upadłościowego (w przypadku podmiotów niewypłacalnych, bez widoków na możliwość wypracowania porozumienia z wierzycielami), przez postępowanie sanacyjne, po postępowanie o zatwierdzenie układu (stosunkowo nieinwazyjne, krótkie oraz z minimalną ingerencją sądu). Bez względu na dokonany wybór, w ostatecznym rozrachunku ekonomiczny sens przeprowadzonej procedury sprowadza się do zaspokojenia ogółu wierzycieli w maksymalnie możliwym stopniu.

Tak rozumiany przedmiot postępowań prowadzi do konkluzji, że w czasie prowadzenia postępowania restrukturyzacyjnego wniosek upadłościowy rzeczywiście nie powinien być badany pod względem merytorycznym, lecz – z przyczyn formalnych – odrzucony. Podstawą decyzji procesowej nie jest jednak w tym przypadku art. 9a p.u. w zw. z art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c., lecz art. 9a p.u. w zw. z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., tj. stan sprawy w toku. Odpowiednie zastosowanie podanej podstawy odrzucenia wniosku uzasadnić można w ten sposób, że w razie zbiegu wniosków mamy do czynienia z tożsamością roszczeń (żądań). Chodzi o sytuację, kiedy sąd ma w obu sprawach orzec o tym samym, dysponując tymi samymi faktami, które mają spowodować ocenę tego samego żądania i kiedy rozstrzygnięcie jednej ze spraw oznacza rozstrzygnięcie także drugiej¹³.

W nawiązaniu do wskazanej wyżej podstawy odrzucenia wniosku upadłościowego konieczne jest nadto rozróżnienie sytuacji, w której wniosek o ogłoszenie upadłości zostaje złożony równoległe z wnioskiem o otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego oraz sytuacji, gdy wniosek upadłościowy zostaje wniesiony już po pozytywnym, merytorycznym rozpoznaniu wniosku

¹³ Zob. postanowienie SN z 1.06.2011 r. (II CSK 427/10), Legalis; postanowienie SN z 24.10.2012 r. (I CSK 100/11), niepubl.

restrukturyzacyjnego. Choć literalna wykładnia art. 9a p.u. prowadzi do konkluzji, że zakresem zastosowania obejmuje on każdy z podanych przypadków, wydaje się jednak, że nie można ich traktować jako zupełnie tożsamych.

Odrzucenie wniosku upadłościowego z powołaniem się na stan sprawy w toku (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.), jako odmowa merytorycznego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na występowanie przeszkody procesowej, może nastąpić tylko wówczas, gdy podstawa ta ma charakter pierwotny. Przesłanki wyliczone w art. 199 § 1 k.p.c. są bowiem tego rodzaju, że – do spowodowania odrzucenia pozwu (wniosku) – muszą występować w dacie wszczęcia postępowania (data wniesienia pozwu lub wniosku), bez względu na to, w którym momencie ujawnią się w toku postępowania¹⁴. W tym stanie rzeczy, jeżeli wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony najwcześniej w dacie otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, powinien zostać odrzucony. Już w dacie jego wniesienia istnieje bowiem przeszkoda natury procesowej do wydania w tym przedmiocie merytorycznej decyzji.

W sytuacji gdy wnioski zostają złożone jednocześnie, względnie wniosek upadłościowy został złożony przed rozpoznaniem wniosku restrukturyzacyjnego, nie ulega wątpliwości, że nie istnieje przyczyna do odrzucenia wniosku upadłościowego. Zastosowanie znajduje wówczas reguła pierwszeństwa, której normatywną podstawę stanowi art. 11 p.r., z tym zastrzeżeniem, że – gdy wzgląd na interes wierzycieli za tym przemawia – wniosek upadłościowy może być rozpoznany z jej pominięciem. Przy założeniu, że spełnione zostały przesłanki otwarcia restrukturyzacji i sąd wydał w tym przedmiocie pozytywne orzeczenie, ustawa nie przewiduje, jaki los powinien spotkać wniosek upadłościowy, a konkretniej – postępowanie wywołane jego wniesieniem, które wstrzymane¹⁵ zostało z uwagi na zasadę pierwszeństwa restrukturyzacji.

W myśl pierwszej z możliwych ścieżek interpretacyjnych postępowanie zainicjowane wnioskiem upadłościowym powinno zostać umorzone na podstawie art. 355 k.p.c. Podany przepis przewiduje normatywną podstawę wydania przez sąd postanowienia o umorzeniu postępowania, jeżeli wydanie orzeczenia stało się zbędne lub niedopuszczalne. Umorzenie postępowania to obligatoryjne dla sądu zakończenie postępowania bez wydania wyroku z przyczyny zaistniałej następczo (*ex post*). Podstawą umorzenia postępowania jest w tym przypadku okoliczność zaszła w jego toku, a zatem po wytoczeniu powództwa (wniesieniu wniosku). Jeżeli natomiast ta sama okoliczność istniałaby w chwili wytoczenia powództwa lub wniesienia wniosku (*ex ante*), zasadniczo powinna determinować konieczność wydania postanowienia o odrzuceniu pozwu¹⁶.

¹⁴ E. Marszałkowska-Krześ, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2016, Legalis, komentarz do art. 199.

¹⁵ Wstrzymanie rozpoznania wniosku o ogłoszenie upadłości jest wynikiem decyzji procesowej sądu (tak B. Groele, A. Hrycaj [w:] *System prawa handlowego*, t. 6, s. 115).

¹⁶ I. Kunicki [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I (red. A. Marciniak, K. Piasecki), Warszawa 2016, Legalis, komentarz do art. 199.

l
noś
poję
nia.
wyw
k.p.c.
cofn
ma c
– jał
2
acja,
da p
pow
noś
być
rzec:
V
lacji
dow:
zbęd

Poz
w k
nier
pot

C
jest r
z art.
upad
M
wnio
turyz
spraw
pow:
brak
je z c
restr

17 E.
18 W
zasi
19 I. F
A.
Leg
20 A.
21 A.

wadzi do konkluzji przypadków, tożsamy.

się na stan sprawy **rycznego rozpoznania przeszkody** **ta ma charakter** **niem tego rodzaju** **uszą występować** **ab wniosku), bez** **postępowania**¹⁴. **ci został złożony** **ynnego, powinien** **niem przeszkoda** **rycznej decyzji.** **zględnie wniosek** **restrukturyzacyjny** **zrucenia wniosku** **wszeństwa, której** **żeniem, że – gdy** **ek upadłościowy** **spełnione zostały** **zedmiocie pozy-** **spotkać wnioski** **go wniesieniem,** **a restrukturyzacji.** **rych postępowa-** **zostać umorzo-** **uje normatywną** **u postępowania,** **czalne. Umorze-** **ie postępowania** **x post).** **Podstawą** **ość zaszła w jego** **sk).** **Jeżeli nato-** **a powództwa lub** **inować koniecz-**

Ustawodawca w art. 355 k.p.c., poza przykładowym wskazaniem zbędności wydania orzeczenia (cofnięcie pozwu przez powoda), nie dookreślił pojęć zbędności wydania orzeczenia ani też niedopuszczalności jego wydania. W doktrynie wskazuje się, że stan „zbędności wydania orzeczenia” wywołują takie zdarzenia, jak: cofnięcie pozwu przez powoda (art. 355 § 1 k.p.c.), zawarcie przez strony ugody sądowej (art. 223 § 1 k.p.c.)¹⁷, czy też cofnięcie przez stronę wywiedzionych środków zaskarżenia¹⁸. Wylczenie to ma oczywiście charakter nieenumeratywny, zaś ocena zbędności orzeczenia – jak się wydaje – powinna następować *a casu ad casum*.

Z kolei przesłanka niedopuszczalności wyroku rozumiana jest jako sytuacja, gdy po wytoczeniu powództwa (złożeniu wniosku) zaistnieje przeszkoda procesowa, a zatem okoliczność, której występowanie przed wytoczeniem powództwa uzasadnia odrzucenie pozwu (wniosku). Przykładem okoliczności, w wyniku której wydanie wyroku staje się niedopuszczalne, może być następcza niedopuszczalność drogi sądowej, zawisłość sporu, powaga rzeczy osądzonej¹⁹.

Wobec powyższego nie można zgodzić się z poglądem że „z żadnej regulacji nie wynika, aby otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego powodowało, że merytoryczne rozpoznanie wniosku o ogłoszenie upadłości jest zbędne lub niedopuszczalne”²⁰. W istocie jest przeciwnie.

■ Pozytywne rozstrzygnięcie wniosku restrukturyzacyjnego następczo tworzy stan, w którym wydanie decyzji procesowej wobec wniosku upadłościowego jest niedopuszczalne, zaś przywoływany art. 9a p.u. ową niedopuszczalność wprost potwierdza.

Odmienne rozumienie pojęcia „niedopuszczalności wydania orzeczenia” jest najprawdopodobniej konsekwencją traktowania zakazu wypływającego z art. 9a p.u. jako dodatkowej przyczyny pozbawienia podmiotu zdolności upadłościowej²¹.

Możliwe jest odmienne podejście do kwestii proceduralnych losów wniosku o ogłoszenie upadłości w sytuacji otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego. W myśl tej koncepcji pozostawia się taki wniosek w aktach sprawy bez wydawania wobec niego jakiegokolwiek decyzji kończącej postępowanie w sprawie. **Z art. 9a p.u. *expressis verbis* wynika bowiem, że brak możliwości ogłoszenia upadłości ma charakter przejściowy i ustaje z chwilą zakończenia lub prawomocnego umorzenia postępowania restrukturyzacyjnego. Można zatem twierdzić, że wszczęcie procedury**

¹⁷ E. Marszałkowska-Krześ, *Kodeks...*, komentarz do art. 355.

¹⁸ W takiej sytuacji umorzeniu podlega jedynie postępowanie wywołane wniesieniem danego środka zaskarżenia.

¹⁹ I. Kunicki [w:] *Kodeks...* (red. A. Marciniak, K. Piasecki), komentarz do art. 199; A. Zieliński [w:] A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2017, Legalis, komentarz do art. 199.

²⁰ A. Hrycaj [w:] *Prawo...*, s. 147.

²¹ A. Hrycaj [w:] *Prawo...*, s. 147.

restrukturyzacyjnej nie czyni wydania orzeczenia niedopuszczalnym, a jedynie odsuwa w czasie moment jego rozpoznania. Na czas trwania restrukturyzacji postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości jest wstrzymane mocą proceduralnej decyzji sądu, oczekując na sposób zakończenia otwartego postępowania restrukturyzacyjnego. Dopiero z chwilą jego zakończenia lub prawomocnego umorzenia ocenić będzie można – w sposób merytoryczny – czy istnieją przesłanki do ogłoszenia upadłości. Naturalnie ocena rzeczonych przesłanek determinowana jest powodzeniem procedury restrukturyzacyjnej. Gdy układ zostanie zawarty, zasadniczo sąd powinien oddalić wniosek z uwagi na brak stanu niewypłacalności. Jeżeli natomiast postępowanie restrukturyzacyjne zostanie umorzone, sąd powinien ogłosić upadłość dłużnika, o ile oczywiście spełnione będą wszystkie wymagane ku temu przesłanki, a w szczególności przesłanka zdolności finansowej dłużnika do zaspokojenia spodziewanych kosztów postępowania upadłościowego.

Przywołanemu pogładowi nie sprzeciwia się okoliczność, że zasadniczo – wobec braku widoków na powodzenie restrukturyzacji – wobec dłużnika składany jest uproszczony wniosek o ogłoszenie upadłości. W takim przypadku sąd upadłościowy, działając na podstawie art. 219 k.p.c., może zarządzić połączenie pierwotnego wniosku o ogłoszenie upadłości wraz z uproszczonym wnioskiem o ogłoszenie upadłości do wspólnego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia²².

Przywołane stanowisko, choć – jak zostanie dalej wykazane – pozostaje w zgodzie z celami postępowania upadłościowego, a przede wszystkim jest wysoce korzystne z punktu widzenia ochrony interesów wierzyciela, trudne jest do obrony na gruncie aktualnie obowiązującego stanu prawnego. Nie wydaje się bowiem przekonujący pogląd o okresowej jedynie niedopuszczalności ogłoszenia upadłości dłużnika, tj. na czas trwania otwartego wobec niego postępowania restrukturyzacyjnego. Analiza art. 355 k.p.c. wskazuje jednoznacznie, że w każdym przypadku, gdy sąd dojdzie do przekonania, że wydanie orzeczenia jest zbędne lub niedopuszczalne, powinien postępowanie umorzyć. Nie ma przy tym miejsca na badanie i hipotetyczne ustalenia, czy podstawa wydania proceduralnej decyzji ma charakter trwały, czy przemijający. Jest to konsekwencją tego, że postanowienie o umorzeniu postępowania jedynie formalnie kończy postępowanie w sprawie, w związku z czym nie korzysta z przymiotu powagi rzeczy osądzonej. W pełni dopuszczalne jest zatem ponowne wystąpienie do sądu z tym żądaniem²³.

²² Względy ekonomii procesowej wymagałyby wręcz podjęcia decyzji o połączeniu wniosków do wspólnego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia.

²³ E. Marszałkowska-Krześ, *Kodeks...*, komentarz do art. 355.

Sposób liczenia terminów bezskuteczności

Przedstawione sposoby rozstrzygnięcia przez sąd upadłościowy wniosku o ogłoszenie upadłości w razie jego zbiegu z wnioskiem restrukturyzacyjnym, jak wspomniano na wstępie, nie ograniczają się do kwestii proceduralnych. Wybór jednej z przedstawionych ścieżek interpretacyjnych niesie za sobą istotne konsekwencje odnośnie do bezskuteczności czynności dłużnika na podstawie art. 127 i n. p.u.

Powyżej stwierdzono, że prawidłowym działaniem sądu w odniesieniu do postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości, zainicjowanego wnioskiem, który - z uwagi na zasadę pierwszeństwa wynikającą z art. 11 p.r. - „przegrał” z wnioskiem restrukturyzacyjnym, powinno być umorzenie tego postępowania na podstawie art. 355 k.p.c. Teza ta implikuje z kolei twierdzenie, iż wniosek odrzucony (*nota bene* podobnie jak i wniosek, który w następstwie jego merytorycznego rozpoznania został oddalony) nie ma znaczenia z punktu widzenia sankcji bezskuteczności określonej w art. 127 i n. p.u., nawet wówczas, gdy - po prawomocnym umorzeniu postępowania restrukturyzacyjnego - dojdzie do ogłoszenia upadłości dłużnika. **Innymi słowy, nawet gdy postępowanie restrukturyzacyjne zostanie krótko po jego otwarciu umorzone, granicą badania czynności dłużnika w kontekście przepisów o bezskuteczności jest dzień złożenia uproszczonego wniosku upadłościowego, nie zaś data wniesienia pierwotnego, odrzuconego wniosku o ogłoszenie upadłości.**

Nie trzeba specjalnie przekonywać, że powyższa sytuacja może wyłączać ubezskutecznienie czynności dłużnika, które - choć ewidentnie niekorzystne dla jego wierzycieli - wykraczają poza, odpowiednio, sześciomiesięczny lub roczny termin wymagany przez art. 127 i n. p.u. Tym samym jedyną formą podważenia czynności dłużnika jest wystąpienie przez syndyka na drogę sądową ze skargą pauliańską. Przedmiotowa okoliczność potwierdza, że - chociaż w obecnym stanie prawnym zastosowanie przez sąd upadłościowy normy wynikającej z art. 355 k.p.c. wydaje się konieczne - działanie to pozostaje w sprzeczności z zasadą optymalizacji (art. 2 p.u.).

Przy uwzględnieniu przedstawionej powyżej sprzeczności sposobu działania sądu upadłościowego z celami stawianymi procedurze upadłościowej, znacznie bardziej korzystny jest pogląd, który dopuszcza możliwość pozostawienia wniosku o ogłoszenie upadłości w stanie nierozpoznanym na czas trwania postępowania restrukturyzacyjnego (do zakończenia lub prawomocnego umorzenia postępowania restrukturyzacyjnego). Pogląd ten, jakkolwiek w świetle obowiązujących przepisów prawa trudny do obrony, zapewnia prawidłową ochronę wierzycieli dłużnika. Gdyby bowiem zgodzić się z tezą, że na czas trwania postępowania restrukturyzacyjnego wniosek o ogłoszenie upadłości powinien pozostać w aktach sprawy w żaden (nawet formalny) sposób nierozstrzygnięty, nie powstałby problem zniweczenia skutków jego wniesienia w kontekście terminów do ubezskutecznienia czynności dłużnika. **Jeżeli procedura restrukturyzacyjna zakończyła się niepowodzeniem,**

niedopuszczalnym, ia. Na czas trwania ogłoszenia upadłości oczekując na sposób zacyjny. Dopiero zienia ocenić będzie lanki do ogłoszenia determinowana jest ad zostanie zawarty, a brak stanu niewy- ryzacyjne zostanie ile oczywiście speł- , a w szczególności nia spodziewanych

zność, że zasadni- zacji - wobec dłuż- padłości. W takim t. 219 k.p.c., może e upadłości wraz z ełego rozpoznania

kazane - pozosta- przede wszystkim esów wierzyciela, cego stanu praw- okresowej jedy- i. na czas trwania yjnego. Analiza ypadku, gdy sąd ędne lub niedo- rzy tym miejsca ia proceduralnej kwencją tego, że ie kończy postę- ymiotu powagi ywne wystąpienie

zeniu wniosków do

bez względu na to, czy uproszczony wniosek o ogłoszenie upadłości zostałby złożony, pierwotny wniosek podlegałby rozpoznaniu i - w razie wydania przez sąd pozytywnej decyzji co do tego wniosku (ogłoszenia upadłości) - zakreślałby granice czasowe dla badania czynności dłużnika, które mogą być dotknięte sankcją bezskuteczności.

Analiza reguły pierwszeństwa restrukturyzacji, a w szczególności ustalenie normatywnej treści art. 9a p.u. w świetle dyrektyw wykładni celowościowej, przywołane stanowisko czynią wyłącznie zasadnym. Tylko tak obrona ścieżka interpretacyjna możliwa jest do pogodzenia z zasadą dążenia - czy to w ramach postępowania upadłościowego, czy też restrukturyzacyjnego - do możliwie pełnego zaspokojenia wierzycieli, nie narażając finalnych beneficjentów (wierzycieli) na ryzyko wykorzystania przez dłużnika procedury restrukturyzacyjnej dla ochrony własnych interesów.

Dopóki jednak ustawodawca - w drodze stosownej ingerencji w obowiązujące przepisy prawa - nie ureguluje proceduralnych losów pierwotnego wniosku o ogłoszenie upadłości w razie zastosowania reguły pierwszeństwa wynikającej z art. 11 p.r., dopóty aktualne - mimo że nieco absurdalne - pozostanie rozwiązanie, zgodnie z którym otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego, mające w założeniu prowadzić do zaspokojenia interesów wierzycieli w drodze układu w maksymalnym stopniu, oznacza ryzyko pokrzywdzenia tychże wierzycieli. Nie można podważyć czynności dłużnika, które w normalnym toku sprawy, tj. w przypadku gdy nie otwarto postępowania restrukturyzacyjnego, obarczone byłyby sankcją bezskuteczności.

Podsumowanie. Postulat *de lege ferenda*

W przypadku zbiegu wniosków upadłościowego i restrukturyzacyjnego oraz otwarcia restrukturyzacji w myśl zasady pierwszeństwa wynikającej z art. 11 p.r. sąd upadłościowy zobligowany jest do wydania postanowienia o umorzeniu postępowania wywołanego wnioskiem upadłościowym. Normatywną podstawą proceduralnej decyzji sądu w tym przypadku powinien być odpowiednio stosowany art. 355 k.p.c., a konkretniej - przewidziana w nim przesłanka umorzenia postępowania z powodu braku dopuszczalności wydania orzeczenia.

Przyjęcie przedstawionej konkluzji, choć prawidłowe w świetle aktualnych regulacji prawnych, wywołuje jednak szereg negatywnych skutków dla interesów ogółu wierzycieli. **Przede wszystkim pozbawia doniosłości prawnej pierwotny wniosek o ogłoszenie upadłości, wykluczając możliwość traktowania go jako granicy zakreślającej ramy czasowe do weryfikacji czynności dłużnika z punktu widzenia ich bezskuteczności (art. 127 i n. p.u.).** W przypadku dłużników, którzy w postępowaniach restrukturyzacyjnych dopatrują się „okazji” do realizacji własnych, partykularnych interesów, przedmiotowa okoliczność może być szczególnie dotkliwa. Nierzetelny dłużnik, poprzez uzyskanie pozytywnego rozstrzygnięcia wniosku restrukturyzacyjnego, może bowiem

**złogzenie upadłości
zpoznanu i - w razie
wniosku (ogłoszenia
czynności dłużnika,**

szczegółności ustale-
wykładni celowości-
m. Tylko tak obrona
sądą dążenia - czy to
kturyzacyjnego - do
jąc finalnych benefi-
dłużnika procedury

ingerencji w obowią-
losów pierwotnego
reguły pierwszeń-
że nieco absurdalne
stępowania restruk-
okożenia interesów
u, oznacza ryzyko
czynności dłużni-
nie otwarto postę-
ą bezskuteczności.

restrukturyzacyjnego
ństwa wynikającej
lania postanowie-
i upadłościowym.
przypadku powi-
niej - przewidzia-
oraku dopuszczal-

e w świetle aktu-
ywnych skutków
awia doniosłości
kluczając możli-
zasowe do wery-
ezskuteczności
w postępowania-
izacji własnych,
noże być szcze-
anie pozytywne
może bowiem

doprowadzić do usankcjonowania ewidentnie niekorzystnych dla wierzycieli czynności podjętych w stosunkowo krótkim czasie przed złożeniem wniosku, a które w wyniku umorzenia postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości nie będą spełniały przesłanek temporalnych określonych w art. 127 i n. p.u. Wprawdzie ostatnią deską ratunku jest w tym przypadku możliwa do wywiedzenia przez syndyka skarga pauliańska (art. 527 k.c.), lecz – jak uczy doświadczenie – jest ona znacznie bardziej długotrwałym i skomplikowanym środkiem ubezwładnienia czynności dłużnika.

Pomijając w tym miejscu próby przekonywania sądów upadłościowych, aby nie umarzały postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości z tej przyczyny, że finalnie może skutkować to daleko idącymi negatywnymi konsekwencjami dla wierzycieli, zasadne wydaje się zgłoszenie postulatu *de lege ferenda*. Postulat ten sprowadza się do dokonania przez ustawodawcę ingerencji w treść przepisów p.u. poprzez **wprowadzenie rozwiązania, które pozwoli na petryfikację stanu z dnia złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości jako granicy czasowej dla badania czynności dłużnika – wobec którego niepowodzenie restrukturyzacji skutkować będzie ogłoszeniem upadłości – pod kątem ich bezskuteczności. W ocenie autorów niniejszego artykułu przedstawiony postulat może zostać zrealizowany przykładowo poprzez wprowadzenie normy przewidującej podstawę zawieszenia postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości na czas trwania postępowania restrukturyzacyjnego (nowelizacja art. 35 p.u.).** Uzasadnione byłoby również uzupełnienie art. 9a p.u. o kolejne zdanie, w brzmieniu następującym: „Z chwilą otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, postępowanie wszczęte na podstawie wniosku o ogłoszenie upadłości ulega zawieszeniu z mocy prawa do czasu zakończenia lub prawomocnego umorzenia postępowania restrukturyzacyjnego”.

BARTOSZ SIERAKOWSKI

radca prawny,
partner w Zimmerman i Wspólnicy sp. k.

NORBERT FROSZTĘGA

aplikant adwokacki,
prawnik w Zimmerman i Wspólnicy sp. k.



kancelaria specjalizuje się w prawie upadłościowym i egzekucyjnym oraz poprzez Zimmerman Filipiak Restrukturyzacja S.A. także w prawie restrukturyzacyjnym